

**Uchwała Nr ...  
Rady Miasta Dęblin  
z dnia ....**

**w sprawie stanowiska Rady Miasta Dęblin dotyczącego opinii Wojewody Lubelskiego  
w sprawie zmiany granic Miasta Dęblin i Gminy Stężyca.**

Na podstawie art. 18 ust. 1, w związku z art. 4b ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2020 r., poz. 713 ze zm.), Rada Miasta Dęblin uchwała, co następuje:

**§ 1**

W związku z pozyskaną informacją od Wojewody Lubelskiego, który wydał swoją opinię dotyczącą wniosku Rady Miasta Dęblin w sprawie zmiany granic Miasta Dęblin i Gminy Stężyca, Rada Miasta Dęblin wyraża sprzeciw co do treści zawartych ww. opinii oraz ustosunkowuje się negatywnie do argumentów przytoczonych przez Wojewodę.

**§ 2**

Uzasadnienie stanowiska Rady Miasta Dęblin stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

**§ 3**

Zobowiązuje się Burmistrza Miasta Dęblin do złożenia petycji do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji uwzględniającej uwagi ujęte w uzasadnieniu do uchwały.

**§ 4**

Niniejszą uchwałę należy doręczyć:

- Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji
- Wojewodzie Lubelskiemu

**§ 5**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uzasadnienie do sprzeciwu radnych Rady Miasta Dęblin co do treści zawartych w opinii Wojewody Lubelskiego w sprawie zmiany granic miasta Dęblin i Gminy Stężyca.**

W dniu 8 maja 2020 r. otrzymaliśmy opinię Wojewody Lubelskiego w sprawie zmiany granic miasta Dęblin i gminy Stężyca. Po przeanalizowaniu zawartych w przedmiotowej opinii, jakże jednostronnych argumentów, Rada Miasta i Burmistrz Miasta Dęblin postanowili niezwłocznie się do niej ustosunkować.

1. Stwierdzenie, że „na proponowany do włączenia obszar do miasta Dęblin, **tylko** 5,9207 ha stanowi własność miasta Dęblin” jest niefortunne, gdyż jest to 26,95% całego obszaru proponowanego do włączenia w nasze granice. Dotychczas nie znamy takiego przypadku by jakakolwiek gmina ubiegająca się o poszerzenie swych granic była już właścicielką 26,95% wnioskowanych o przyłączenie gruntów .
2. Wnioskowany do przyłączenia teren nie tylko przylega do drogi wojewódzkiej Nr 801 relacji Warszawa-Puławy, lecz bezpośrednio graniczy z zainwestowanymi terenami Dęblina (zabudowane domami jednorodzinnymi tereny przyległe do ulicy Mickiewicza, leżące przeciwległe do wnioskowanych gruntów), a odległość tych gruntów do najbliższej zabudowy mieszkaniowej Gminy Stężyca wynosi ok.1500m. Zwracamy uwagę, że na tym terenie tuż przy obecnej granicy Dęblina, budowany jest **jeden**, a nie wiele domów jednorodzinnych, bowiem obecnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Gminy Stężyca, dedykuje w planie te tereny pod budownictwo mieszkaniowe. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w przypadku przejęcia tych gruntów przez miasto Dęblin, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, będzie obowiązywał jeszcze przez 3 lata, do czasu uchwalenia nowego przez Radę Miasta Dęblin, decydującego o tym samym przeznaczeniu gruntów lub zwiększeniu ich funkcjonalności. Ponadto w opinii Wojewody czytamy, że *„bardzo ważnym dla sprawy aspektem jest opinia właścicieli nieruchomości działek o nr ewidencyjnych: 1194/3, 249/1, 250/1,251/1, 252/1,253/1,255,260,261,264 położonych w obszarze planowanym do włączenia w granice administracyjne miasta, którzy wyrażają zdecydowany sprzeciw przeciwko włączeniu ich nieruchomości w granice miasta Dęblin.”* Należy podnieść, że opinia wyrażona była przez 10 osób, podczas, gdy z ewidencji gruntów wynika, że zainteresowanych właścicieli i współwłaścicieli działek jest ogółem 27 osób. Podpisów pod negatywną opinią nie złożyli właściciele i współwłaściciele działek o nr ew. 257/1, 258, 259, 262, 263, 264 - podpisu nie złożyła współwłaścicielka Ewa Janiszek, 255, 256, 247/1, 248/1, 251/1- podpisu nie złożył właściciel Piotr Kurowski 252/1- podpisu nie złożył współwłaściciel Radosław Kurowski , 253/1- podpisu nie złożyli współwłaściciele Michał Jarosz i Regina Jarosz i wreszcie podpisu nie złożyli właściciele działki nr ew. 254. Wynika z tego, że wyjaśnienia Wójta Gminy Stężyca zawarte w piśmie z dnia 9 kwietnia 2020r. , na których oparł swoją opinię Wojewoda Lubelski były nierzetelne. Tym samym nie można uznać, że opinia tych 10 osób jest dla sprawy bardzo ważnym i wiążącym aspektem,

3. Podkreślenie zróżnicowania udziału mieszkańców w konsultacjach społecznych również nie oddaje stanu faktycznego, gdyż dla większości mieszkańców Dębłina fakt położenia oczyszczalni w Gminie Stężycza jest abstrakcyjny (są przekonani, że oczyszczalnia jest w Dęblinie). Można byłoby brać pod uwagę frekwencję w konsultacjach społecznych, gdyby odbyły się one w tych samych ramach czasowych (Stężycza wyznaczając konsultacje miała 1 miesiąc więcej na wykazanie większego udziału w konsultacjach). Rada Miasta mając wiedzę o stanowisku mieszkańców oraz na jakim poziomie w kraju kształtuje się średnia frekwencja w jakichkolwiek konsultacjach społecznych, nie mogła nie podjąć uchwały o zmianie granic, gdyż byłoby to lekceważeniem całego dęblińskiego społeczeństwa. Dlatego też nie powinno to w opinii Pana Wojewody mieć aż tak istotnego znaczenia.
4. Jeżeli chodzi o sytuację „wizerunkową i finansową” Gminy Stężycza, nie natknęliśmy się w opinii Pana Wojewody na jakiekolwiek zwrócenie uwagi na sytuację Dębłina. To co Pan Wojewoda pisze , „*że zmiany granic są wskazane, jeśli dla obszaru funkcjonalnego potrzebna jest korekta, kiedy zmiany mają przynieść korzyść obu stronom*”, a „*nowa granica powinna przebiegać w taki sposób, aby gmina w nowych granicach była zdolna do wykonywania zadań publicznych*” ma się nijak do rzeczywistości. To Dęblin ogromnym nakładem dokończył budowę oczyszczalni, to Dęblin wykupił od Stężyczy za niemałe pieniądze tereny pod oczyszczalnią (w tamtych latach Stężycza nawet nie planowała podłączenia do oczyszczalni), to Dęblin umożliwił Stężyczy podłączenie się do oczyszczalni włączając ją do swojej aglomeracji, to Dęblin zaciskając pasa i zadłużając miasto, modernizował, modernizuje (obecna modernizacja to 24. 549 880,65zł netto) i utrzymuje oczyszczalnię, tak by spełniała wszystkie wymagania określone w przepisach ochrony środowiska. Wszystkie te działania odbywały i odbywają się kosztem mieszkańców Dębłina, gdyż środki przeznaczone na oczyszczalnię jak i płacone od niej podatki do Gminy Stężycza, mogłyby być spożytkowane dla podniesienia standardu ich życia. Więc gdzie ta „korzyść dla obu stron”? To, że oczyszczalnia ma obsługiwać zarówno miasto Dęblin jak również gminę Stężycza, nie stanowi żadnego problemu, jednakże niezrozumiałym jest fakt, że „wykonywanie zadań publicznych” dotyczy tylko, według opinii Wojewody, Gminy Stężycza. Konkludując ten fragment przedmiotowej opinii, Dęblin ma inwestować i płacić, a Stężycza wtedy będzie spokojnie „wykonywała zadania publiczne”. Wskazanie, że „*działania związane ze zmianą granic powinny opierać się na współpracy i porozumieniu*” powinno dotyczyć obu stron, gdyż jakiekolwiek próby rozmów Dębłina ze Stężyczą spełzły na niczym i o to prawdopodobnie chodziło, by wykazać w stanowisku Stężyczy, brak tej współpracy.
5. Pan Wojewoda, odnośnie proponowanych do przyłączenia terenów, nie zauważył powiązań funkcjonalnych, gospodarczych i kulturowych z miastem Dęblin, co we wniosku Dębłina zostało dokładnie uzasadnione. Dziwi fakt, że nie dostrzeżono, iż działki położone wzdłuż ulicy Mickiewicza znajdującej się w Dęblinie będą miały numery posesji stężyckie, że zdewastowany cmentarz prawosławny (jak i samowolnie rozebrany przez Gminę Stężycza Fort I –teren nie objęty wnioskiem) jest nierozzerwalnie związany z Twierdzą Dęblin, że cokolwiek powstanie na wnioskowanym do przejęcia terenie będzie stanowiło jeden organizm z Dęblinem.

Dostrzegł to Prawosławny Arcybiskup Lubelski i Chełmski wyrażając swoje poparcie dla inicjatywy przyłączenia do miasta Dęblin działki nr ew. 246/1 stanowiącej własność Parafii Prawosławnej P.W. Równej Apostołom Marii Magdaleny z siedzibą w Puławach. Wyrażając swoje poparcie dla wniosku Arcybiskup miał wiedzę historyczną odnośnie cmentarza prawosławnego stanowiącego integralną część dawnej Twierdzy Iwanogorod wchodzącej w skład Dęblina i widział możliwość współpracy odnośnie przywrócenia nekropolii dawnej świętości we współpracy z miastem Dęblin.

6. Stwierdzenie, że Miasto Dęblin jest gminą o dużej powierzchni (38,3km<sup>2</sup>) i ma rozproszone obszary funkcjonalne bez podania powodów tego rozproszenia (tereny zalewowe Wisły i Wieprza, linia kolejowa E7 biegnąca przez środek miasta, tereny lotniska wraz ze strefą nalotów) ma prawdopodobnie zasugerować, że dodatkowy teren jest miastu zbędny. Nic bardziej mylnego. Dęblin nie ma zapędów ekspansjonistycznych lecz kierując się zdrowym rozsądkiem i logiką pragnie by funkcjonujący układ gospodarczy, funkcjonalny, kulturowy i urbanistyczny był jak najbardziej spójny.
7. Podsumowując, trudno oprzeć się wrażeniu, że stanowisko Wojewody Lubelskiego zawarte w negatywnej opinii wniosku Dęblina o zmianę granic opiera się wyłącznie na wyjaśnieniach złożonych przez Gminę Stężyca, niekoniecznie rzetelnych jak wykazano w pkt 2 uzasadnienia. Skutki takiej opinii, w przypadku przychylenia się do jej sugestii będą takie, że kolejne pokolenia dęblinian będą ponosić koszty utrzymania infrastruktury z której korzysta też Stężyca realizując jednocześnie w ramach „sprezentowanych” jej przez Dęblin środków finansowych zadania publiczne, inne niż związane z gospodarką wodno-kanalizacyjną. Miasto Dęblin, jest dużo większe i bardziej rozległe niż Stężyca. Zaspokojenie potrzeb mieszkańców w zakresie gospodarki komunalnej związanej z kanalizacją to nie tylko jeden kolektor sanitarny ale cała ich sieć na rozległym obszarze. Środki finansowe, które spłynęłyby z podatków od nieruchomości z obiektów zmodernizowanej oczyszczalni do budżetu miasta Dęblin pozwoliłyby miastu na prawidłową gospodarkę w zakresie budowy sieci kanalizacyjnych i wodociągowych ale też przede wszystkim na utrzymanie w należytym stanie obiektu oczyszczalni obsługującej obydwie gminy. Gmina Stężyca wskutek zmiany granic nie straciłaby możliwości korzystania z obiektu oczyszczalni do której jest obecnie podłączona, chociaż nie budowała oczyszczalni, nigdy nie ponosiła kosztów jej utrzymania i modernizacji. Jest to nienaturalny i niesprawiedliwy układ w relacji między gminami a jego naprawa może polegać wyłącznie poprzez proponowaną zmianę granic. Prywatne działki biegnące wzdłuż drogi 801 są w większości działkami rolnymi i stanowią własność mieszkańców Dęblina, Stężycy i innych miejscowości. Podatek od nieruchomości jaki płacą obecnie ich właściciele do budżetu Gminy Stężyca jest niewielki a jego brak nie poczyni szkód w budżecie Stężycy ani też nie będzie stanowił znacznego „zastrzyku” finansowego dla budżetu miasta Dęblin. Jednak ich przyłączenie do granic miasta spowoduje, że układ urbanistyczny wzdłuż drogi 801 (obecnie ulicy Mickiewicza) stanie się jednorodny a działki uzyskają ten sam adres - Dęblin, ul. Mickiewicza. Wobec powyższego ocena zawarta w opinii Wojewody zawierająca się w słowach „*Głównym celem zmiany*

*granicy jest prawdopodobnie chęć przejęcia podatków placonych przez Spółkę z o.o. Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej. Z wniosku Rady Miasta Dęblin, poza celem przejęcia podatków placonych przez Spółkę z o.o. Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej nie wynikają jednoznacznie inne, mocne argumenty za przyłączeniem proponowanych części sołectw Stężyca i Nadwiślanka z gminy Stężyca.”, jest dla miasta Dęblin niesprawiedliwa i krzywdząca. W treści wniosku w pełni wykazaliśmy, że tereny, o których przyłączenie występujemy, mają powiązania funkcjonalne, gospodarcze i kulturowe z miastem Dęblin, tylko te aspekty nie zostały przez Wojewodę dostrzeżone, co skutkowało wydaniem opinii o kwestionowanej przez nas treści.*